

Pierwsza misja Iceland Air Policing zakończona

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 4 lipca 2008

27 czerwca zakończyła się misja francuskich Mirage polegająca na ochronie przestrzeni powietrznej Islandii (Iceland Air Policing Area).

W trakcie pełnienia misji Iceland Air Policing francuskie samoloty tylko raz zetknęły się :

Samoloty Armee de l'Air (Wojsk Lotniczych Francji) zostały wysłane na Północ w celu odstraszenia rosyjskich bombowców, które w ostatnim okresie znacznie zwiększyły swą aktywność, wykonując loty nad Północnym Atlantykiem.

Bombowce Wojenno-Wozdusznych Sił (wojsk lotniczych Rosji) pojawiły w rejonie Islandii po raz pierwszy od wielu lat pod koniec 2006. Władze tego kraju były tak zbulwersowane tym faktem, że zażądały od NATO ochrony przestrzeni powietrznej (Air Policing). Islandia to jedyny kraj Sojuszu, który nie posiada własnych sił zbrojnych. Od czasów II wojny światowej znajdował się praktycznie pod ochroną USA, które utrzymywały bazę (formalnie NATO) w Keflavik. Jednak półtora roku temu Amerykanie wycofali swoje ostatnie samoloty, a Keflavik został portem cywilnym. Decyzję o potrzebie ochrony przestrzeni powietrznej nad Islandią podjęła Rada Północnoatlantycka 26 lipca 2007. Ustalono wówczas, że myśliwce państw Sojuszu będą stacjonować w Keflavik cztery razy w roku po kilka tygodni.

Po jednym z ostatnich przelotów rosyjskich bombowców, który miał miejsce 19 marca b.r. minister obrony i sprawiedliwości Islandii, Bjorn Bjarnason, zażądał wyjaśnień od rosyjskiego ambasadora. Ten zapowiedział, że loty samolotów będą kontynuowane, zgodnie z rosyjskimi potrzebami i prawem międzynarodowym.

Francja, która stanęła na czele inicjatywy obrony przestrzeni powietrznej Islandii (aby podkreślić praktyczne skutki powrotu do struktur wojskowych NATO, i by wzmocnić swą pozycję przed przejęciem prezydencji Unii Europejskiej) zadeklarowała, że przebazuje swoje samoloty na wyspę jako pierwsza. Francuscy żołnierze mieli przebywać na Islandii przez 4-6 tygodni w pierwszej połowie 2008.

Liczebność francuskiego kontyngentu wynosiła ok. 110 żołnierzy. Oprócz pilotów i obsłu

Pierwsza grupa Francuzów, licząca ok. 35 osób, przybyła na Islandię 27 kwietnia na pokładzie Airbusa A310-300 z dywizjonu transportowego 3/60 Estérel. Ich zadaniem było przygotowanie pobytu kontyngentu. 5 maja na lotnisku Keflavik wylądował element bojowy - cztery Mirage 2000-5F ze składu Groupe de Chasse (dywizjonu myśliwskiego) 1/2 Cigognes. Gotowość bojowa do pełnienia dyżurów QRA została zgłoszona tydzień później. Mirage 2000-5F wykonywały codziennie 2-3 loty.

Dowództwo nad misjami sprawowane było przez CAOC (Combined Air Operation Center) mieszczące się w Finderup w Danii. 9 czerwca doszło do spotkania pary Mirage z dwoma rosyjskimi Tu-95, które obyło się bez incydentów.

Kolejnym państwem, które wyśle swoje samoloty na Islandię będą USA. Amerykańskie samoloty rozpoczną swój dyżur już we wrześniu br. W 2009 ochroną przestrzeni powietrznej Islandii zajmą się Duńczycy i Hiszpanie, a potem ponownie Amerykanie. W 2010 na Islandię wysłane zostaną samoloty Sił Powietrznych - najprawdopodobniej będzie to pierwsza misja bojowa naszych F-16.



W trakcie pełnienia misji Iceland Air Policing francuskie samoloty tylko raz zetknęły się z rosyjskimi bombowcami. Spotkanie obyło się bez incydentów

Samoloty Armee de l'Air (Wojsk Lotniczych Francji) zostały wysłane na Północ w celu odstraszenia rosyjskich bombowców, które w ostatnim okresie znacznie zwiększyły swą aktywność, wykonując loty nad Północnym Atlantykiem.

Bombowce Wojsko-Wojskowych Sił (wojsk lotniczych Rosji) pojawiły w rejonie Islandii po raz pierwszy od wielu lat pod koniec 2006. Władze tego kraju były tak zbulwersowane tym faktem, że zażądały od NATO ochrony przestrzeni powietrznej (Air Policing). Islandia to jedyny kraj Sojuszu, który nie posiada własnych sił zbrojnych. Od czasów II wojny światowej znajdował się praktycznie pod ochroną USA, które utrzymywały bazę (formalnie NATO) w Keflavik. Jednak półtora roku temu Amerykanie wycofali swoje ostatnie samoloty, a Keflavik został portem cywilnym. Decyzję o potrzebie ochrony przestrzeni powietrznej nad Islandią podjęła Rada Północnoatlantycka 26 lipca 2007. Ustalono wówczas, że myśliwce państw Sojuszu będą stacjonować w Keflavik cztery razy w roku po kilka tygodni.

Po jednym z ostatnich przelotów rosyjskich bombowców, który miał miejsce 19 marca b.r. minister obrony i sprawiedliwości Islandii, Bjorn Bjarnason, zażądał wyjaśnień od rosyjskiego ambasadora. Ten zapowiedział, że loty samolotów będą kontynuowane,

zgodnie z rosyjskimi potrzebami i prawem międzynarodowym.

Francja, która stanęła na czele inicjatywy obrony przestrzeni powietrznej Islandii (aby podkreślić praktyczne skutki powrotu do struktur wojskowych NATO, i by wzmocnić swą pozycję przed przejęciem prezydencji Unii Europejskiej) zadeklarowała, że przebazuje swoje samoloty na wyspę jako pierwsza. Francuscy żołnierze mieli przebywać na Islandii przez 4-6 tygodni w pierwszej połowie 2008.



Liczebność francuskiego kontyngentu wynosiła ok. 110 żołnierzy. Oprócz pilotów i obsługi naziemnej w jego skład weszli też kontrolerzy ruchu lotniczego, specjaliści ds. systemów łączności, oddział zabezpieczenia (Fusiliers de Marine), strażacy, ratownicy i żandarm i/ Zdjęcia: Groupe de Chasse 1/2

Pierwsza grupa Francuzów, licząca ok. 35 osób, przybyła na Islandię 27 kwietnia na pokładzie Airbusa A310-300 z dywizjonu transportowego 3/60 Estérel. Ich zadaniem było przygotowanie pobytu kontyngentu. 5 maja na lotnisku Keflavik wylądował element bojowy - cztery Mirage 2000-5F ze składu Groupe de Chasse (dywizjonu myśliwskiego) 1/2 Cigognes. Gotowość bojowa do pełnienia dyżurów QRA została zgłoszona tydzień później. Mirage 2000-5F wykonywały codziennie 2-3 loty. Dowództwo nad misjami sprawowane było przez CAOC (Combined Air Operation Center) mieszczące się w Finderup w Danii. 9 czerwca doszło do spotkania pary Mirage z dwoma rosyjskimi Tu-95, które obyło się bez incydentów.

Kolejnym państwem, które wyśle swoje samoloty na Islandię będą USA. Amerykańskie samoloty rozpoczną swój dyżur już we wrześniu br. W 2009 ochroną przestrzeni powietrznej Islandii zajmą się Duńczycy i Hiszpanie, a potem ponownie Amerykanie. W 2010 na Islandię wysłane zostaną samoloty Sił Powietrznych - najprawdopodobniej będzie to pierwsza misja bojowa naszych F-16.